



ŚLĄSKA

OFICJALNY MAGAZYN WKS ŚLĄSK WROCŁAW S.A.

**Śląsk Wrocław
– Bruk-Bet**



**2 października (niedziela)
godz. 15.30 Stadion Wrocław**

Roman:

BEDEŃ LEPSZY NIŻ W FIFIE

**Joan Angel Roman jest najwyżej ocenionym piłkarzem Śląska w grze FIFA 17.
We Wrocławiu chce pokazać swój talent na prawdziwym boisku. Strona 4**

Strona 6

Ze Śląska Transfery od kuchni

Szef skautingu Śląska Wrocław, Maciej Gil, przedstawia kulisy swojej pracy.



foto © Krystyna Pęczkowska

Strony 8-9

Ze Śląska 70 lat dumnej historii

W nowym cyklu ukazujemy mało znane fakty z początków istnienia naszego klubu.



fot. Archiwum klubu

Strona 11

Z zespołu gości Bez kompleksów

Pomocnik Bruk-Betu Termaliki Bartłomiej Babiarski, opowiada o świetnym starcie sezonu w wykonaniu jego zespołu.



foto © Bruk-Bet

Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra WKS Śląsk Wrocław



KADRA ŚLĄSKA WROCŁAW:

1. Lubos Kamenar, 3. Piotr Celeban, 5. Augusto Pereira Loureiro, 6. Filipe Goncalves, 7. Joan Angel Roman, 9. Mario Engels, 10. Ryota Morioka, 11. Bence Mervo, 12. Dominik Budzyński, 14. Alvarinho, 15. Łukasz Wiech, 17. Mariusz Pawelec, 18. Łukasz Madej, 19. Kamil Biliński, 20. Adam Kokoszka, 21. Lasha Dvali, 22. Sito Riera, 23. Paweł Zieliński, 25. Adrian Łyszczarz, 27. Mariusz Idzik, 29. Peter Grajciar, 32. Ostoja Stjepanović, 30. Kamil Dankowski, 33. Mariusz Pawełek.
Sztab szkoleniowy: Mariusz Rumak – trener, Dariusz Dudek – II trener, Dariusz Sztylka – asystent, Krzysztof Osiński – trener bramkarzy, Andrzej Traczyk – kierownik.

TU KUPISZ BILETY NA ŚLĄSK!

Bilety na mecze Śląska dostać można w dwunastu punktach na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska:

1. Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10

2. Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10

3. Wyspa Kibica w Arkadach Wrocławskich, czynne pon-sob: 9-21, niedz: 10-20

4. Wyspa Kibica w CH Borek, czynne pon-sob: 9-21, niedz: 10-20

5. Art Souvenirs, pl. Solny 20, czynne codziennie w godz. 10-18

6. Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, (dworzec tymczasowy) kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 6-22

7. Sklep Sportowy SportGaleria, ul. Okrężna 1-2, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 9-14.
8. Sklep Fan-Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty w godz. 10-14

9. Sklep Sportsen, ul. Jodłowa 2, Oława, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty w godz. 10-14

10. Sklep PIWOWAR, Pasaż Millenium, ul. Dzierżoniowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9.30-21, w niedziele w godz. 11-18

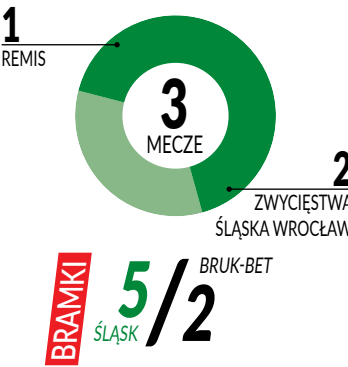
W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej.

W sklepach Na Solnym, SportGaleria, Sportsen, Kajet, PIWOWAR, META w CH Bielany Wrocławskie oraz na Dworcu Autobusowym można płać wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

OSTATNI MECZ		
PIAST		1
ŚLĄSK		1
BRAMKI: Hebert 90 - Kamil Biliński 90 (k)		

RYWALIZACJA ŚLĄSK - BRUK-BET

OGÓŁEM



STATYSTYKI PIŁKARZY ŚLĄSKA WROCŁAW W EKSTRAKLASIE

BRAMKARZE				
1 LUBOS KAMENAR	0			
12 DOMINIK BUDZYŃSKI	0			
33 MARIUSZ PAWEŁEK	10			
OBROŃCY				
3 PIOTR CELEBAN	10	1		
5 AUGUSTO PEREIRA LOUREIRO	5	1		
15 ŁUKASZ WIECH	0			
17 MARIUSZ PAWELEC	8	3		
20 ADAM KOKOSZKA	10	1	4	
21 LASHA DVALI	9	1		
23 PAWEŁ ZIELIŃSKI	3	1		
POMOCNICY				
6 FILIPE GONCALVES	10	2	1	
7 JOAN ANGEL ROMAN	2			
9 MARIO ENGELS	2			
10 RYOTA MORIOKA	10	3	2	
14 ALVARINHO	9	2		
18 ŁUKASZ MADEJ	8	1		
22 SITO RIERA	3			
25 ADRIAN ŁYSZCZARZ	0			
29 PETER GRAJCIAR	5			
32 OSTOJA STJEPANOVIĆ	9	1	2	
30 KAMIL DANKOWSKI	5			
NAPASTNICY				
19 KAMIL BILIŃSKI	8	2	1	
27 MARIUSZ IDZIK	3			
11 BENCE MERVO	6			

mecze gole żółte kartki czerwone kartki

Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław S.A. Redaguje kolegium.

Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62, tel: (+48) 71-750-00-84, fax: (+48) 71-750-00-74; E-mail: wokolslaska@slaskwroclaw.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Druk: Polskapresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7

WYNIKI,TERMINARZ I TABELA EKSTRAKLASY

SEZON 2016/17	ARKA GDYNIA	CRACOVIA KRAKÓW	GÓRNIK ŁĘCZNA	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	KORONA KIELCE	LECH POZNAŃ	LECHIA GDAŃSK	LEGIA WARSZAWA	PIAST GLIWICE	POGOŃ SZCZECIN	RUCH CHORZÓW	ŚLĄSK WROCŁAW	TERMALICA BRUK-BET	WISŁA KRAKÓW	WISŁA PŁOCK	KGHM ZAGŁĘBIE
ARKA GDYNIA		1-0							1 paźdz. 15:30	21 paźdz. 18:00	3-0	2-0		3-0		1-1
CRACOVIA KRAKÓW					2 paźdz. 15:30		0-1		5-1		1-1			2-1	14 paźdz. 18:00	
GÓRNIK ŁĘCZNA	15 paźdz. 15:30	0-0		0-2	4-0	30 września. 20:30	1-2	1-0								
JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	4-1						0-1			2 paźdz. 18:00	4-1			2-1		23 paźdz. 18:00
KORONA KIELCE	1-0			1-2		4-1			1-1			17 paźdz. 18:00		1-0		
LECH POZNAŃ	0-0	2-1		0-2					2-0	3-1				16 paźdz. 18:00		0-2
LECHIA GDAŃSK					3-2	2-1			23 paźdz. 15:30		2-1		1-2	3-1		
LEGIA WARSZAWA	1-3			1-1		22 paźdz. 20:30	1 paźdz. 20:30		0-0			0-0				2-3
PIAST GLIWICE			3-3							0-2	15 paźdz. 18:00	1-1			2-1	0-0
POGOŃ SZCZECIN		1-1	1-1		1-1			14 paźdz. 20:30				0-2	5-0			
RUCH CHORZÓW			2-1		24 paźdz. 18:00			0-2					0-1		2-2	30 września. 18:00
ŚLĄSK WROCŁAW		22 paźdz. 18:00		0-4		0-0	0-0				1-2		2 paźdz. 15:30		0-0	
TERMALICA BRUK-BET	2-0	3-2	2-1	16 paźdz. 15:30		0-0		2-1							0-0	
WISŁA KRAKÓW								0-0	1-0	2-1	1-2	1-5	21 paźdz. 20:30			
WISŁA PŁOCK			22 paźdz. 15:30	1-0	1-2		2-1	2-3		2-0				1 paźdz. 18:00		
KGHM ZAGŁĘBIE		1-1	0-0		4-0		15 paźdz. 20:30			1-1			2-0		1-2	

pl.	nazwa	M.	P.	BRAMKI	Z.	R.	P.
1	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	10	22	21-7	7	1	2
2	LECHIA GDAŃSK	10	22	16-10	7	1	2
3	BRUK-BET TERMALICA	10	20	12-12	6	2	2
4	ZAGŁĘBIE LUBIN	10	17	15-7	4	5	1
5	ARKA GDYNIA	10	17	14-9	5	2	3
6	WISŁA PŁOCK	10	15	13-11	4	3	3
7	KORONA KIELCE	10	14	13-17	4	2	4
8	LECH POZNAŃ	10	12	9-12	3	3	4
9	ŚLĄSK WROCŁAW	10	11	9-10	2	5	3
10	RUCH CHORZÓW	10	11	11-18	3	2	5
11	CRACOVIA KRAKÓW	10	10	13-12	2	4	4
12	POGOŃ SZCZECIN	10	10	13-13	2	4	4
13	GÓRNIK ŁĘCZNA	10	10	12-12	2	4	4
14	LEGIA WARSZAWA	10	10	10-12	2	4	4
15	PIAST GLIWICE	10	8	8-16	1	5	4
16	WISŁA KRAKÓW	10	7	8-19	2	1	7

Wszystko siedzi w głowach



Po dobrze zapowiadającym się początku sezonu Śląsk gwałtownie zahamował. Nie spodziewany kryzys drużyny z Wrocławia nie może jednak wiecznie trwać, a potwierdzeniem tego ma być najbliższy mecz z Bruk-Betem Termalica Nieciecza.

Trójkolorowi w całej swojej historii jedynie trzy razy mierzyli się z popularnym „Ślonikami”. Statystyki zdecydowanie wskazują na przewagę zawodników Mariusza Rumaka, któ-

rzy dwukrotnie cieszyli się z wygranych (2:0 i 2:1), a raz podzieliли się punktami (1:1). Co ważne, a zarazem dodające pewności siebie, oba zwycięstwa WKS-u miały miejsce na Stadionie Wrocław. O polepszenie bezpośrednich starć jednak nie będzie łatwo. Termalica prowadzona przez Czesława Michniewicza to jedna z największych rewelacji początku rozgrywek LOTTO Ekstraklasy.

Bruk-Bet na wyjazdach spisuje się bardzo nierówno. Potrafi wygrać z pretendentem do tytułu mistrza Polski Lechią Gdań-

ski 2:1, a z drugiej strony dostaje łanie od Pogoni Szczecin, gdzie końcowy wynik brzmiał 5:0. Nikt jednak nie ma wątpliwości, że jest to drużyna nieobliczalna, a potwierdza to fakt, iż wygrała z uczestnikiem Ligi Mistrzów – Legią Warszawa – 2:1.

Czego więc możemy spodziewać się w niedzielę we Wrocławiu? Na pewno ogromnej motywacji ze strony Śląska, który chce w końcu święto-

wać zdobycie trzech punktów ze swoimi wiernymi fanami. - Jesteśmy przekonani, że nasza gra niebawem zaskoczy i na dobre

zapomnimy o kryzysie, w jakim się znajdujemy. - mówił po ostatnich niezadawalających wynikach przed własną publicznością kapitan WKS-u Piotr Celeban. - Sami musimy poradzić sobie z

tą sytuacją. Trzeba się zresetować i odpowiednio przygotować mentalnie, bo wszystko siedzi w naszych głowach.

W zespole Śląska widoczna jest sportowa złość. W Gliwicach Piast odebrał wrocławianom zwycięstwo w

ostatnich sekundach meczu, co podrażniło zawodników Mariusza Rumaka. - Jest to dobry sygnał dla wszystkich tych, którzy nam kibicują. Wierzę, że ta sportowa złość przełoży się na dobry wynik z Bruk-Betem – zapowiada szkoleniowiec Śląska.

Zwycięstwo należy się kibicom Trójkolorowych, którzy w ostatnich tygodniach przeżywali huśtawkę nastrojów. Niedziela, 2 października ma być zielono-biało-czerwona. Zapraszamy na Stadion Wrocław na godzinę 15:30. Do zobaczenia!

Michał Krzyżymski



„Nie ma zwykłych chwil”

W swojej karierze przeżył wiele niesamowitych momentów. Grał na Camp Nou w barwach Barcelony, na Santiago Bernabéu przeciwko Realowi Madryt, spędził kilka lat w Manchesterze City... O kolejne postara się w Śląsku, bo – jak głosi cytat z jego ulubionego filmu – „Nie ma zwykłych chwil”.



Joan do spółki z Sito Rierą mają zwiększyć siłę ognia wrocławskiej drużyny.

JEDENASTKA ROMANA

Joan ułożył dla nas najlepszą drużynę z piłkarzy, z którymi był kiedykolwiek w jednym zespole. Taka ekipa, z takim kapitanem, mogłaby osiągnąć naprawdę wiele! **Valdes – Pablo Zabaleta, Puyol, Celeban (C), Jordi Alba – Sergio Busquets, Xavi, Iniesta – Tevez, Agüero, Messi**

WOKÓŁ ŚLĄSKA: Masz dopiero 23 lata, ale przebyłeś długą drogę, zanim trafiłeś do Śląska. Opowiedz, jak ona się zaczęła. Twój tato był piłkarzem, więc chyba byłeś skazany na futbol.

Tato grał chyba najwyżej na trzecim poziomie rozgrywkowym. Teraz jest trenerem. Przez niego futbol był obecny w naszym domu i ja już jako pięciolatek zaczynałem kopać piłkę. Tak samo mój brat, który jest ode mnie młodszy. Grałem w szkolnych drużynach, potem w lokalnym zespole Santa Cruces, ale tylko przez rok.

I trafiłeś do Espanyolu Barcelona, gdzie spędziłeś już znacznie więcej czasu.

Sześć lat. To kawał mojego życia. Poznałem tam prawdziwych przyjaciół, nazywam ich nawet „braćmi”. Byłem jeszcze dzieckiem, niesamowicie cieszyłem się z każdej gry, z każdego wyjazdu na turniej. Mam stamtąd świetne wspomnienia.

Skoro w Espanyolu czułeś się tak dobrze, dlaczego już jako 16-latek zdecydowałeś się wyjechać do Anglii?

To był moment w życiu, gdzie stwierdziłem, że dobrze zrobi mi zmiana otoczenia. A zawsze lubiłem Anglię i uwielbiałem Premier League. Po latach w Hiszpanii, w Espanyolu, czułem się na tyle dobrze, żeby dołączyć do tak wielkiego klubu jak Manchester City. Przedyskutowaliśmy tę decyzję z całą rodziną i stwierdziliśmy, że to będzie najlepsza opcja dla mnie.

Duże były różnice w treningach między Anglią a Hiszpanią?

Może w Anglii futbol i treningi są bardziej fizyczne. Biegasz trochę więcej, jest nieco mniej zajęć z piłką. Nie są to jednak olbrzymie dysproporcje. W ogóle wydaje mi się, że teraz się to zmienia. Do Anglii trafia wielu trenerów z Hiszpanii, Włoch, Portugalii, również zawodnicy z całego świata i te różnice się wyrównują.

Musisz się zmierzyć z pytaniem, o które spory toczą kibice na całym świecie: która liga jest najlepsza? Hiszpańska czy angielska?

Ja uważam, że najlepsza na świecie jest Premier League. Ma wiele świetnych zespołów i jest bardzo wyrównana – nawet 5-6 drużyn walczy o mistrzostwo. To samo z kibicami. Niemal każdy mecz gromadzi komplet publiczności na stadionie, jest świetna, zdrowa atmosfera. Kluby i kibice rywalizują, ale nie ma

wrogości. Jeśli weźmiemy pod uwagę to wszystko – liga angielska jest najlepsza.

Zdecydowałeś się jednak opuścić Anglię, zdradzić Espanyol i dołączyć do FC Barcelony...

Zdradzić może nie, bo nie przeszedłem do Barcy bezpośrednio z Espanyolu. Ostatecznie futbol to jednak moja praca i muszę podjąć decyzję najlepszą dla własnego rozwoju. Ale gdy dostajesz ofertę z Blaugrany... Cóż, byłem zachwycony i wróciłem do Hiszpanii.

Jak ubrałeś bordowo-granatową koszulkę ze swoim nazwiskiem, czułeś, że spełniają się marzenia?

Chyba tak. Miliony piłkarzy o tym marzy, a ja mogłem się znaleźć w środku tej drużyny, trenować z najlepszymi zawodnikami na świecie, więc tak, poczułem się wyjątkowo.

Kto z tych zawodników zrobił na tobie największe wrażenie? Messi, czy może ktoś inny?

OK – Messi to Messi. Jest unikatowy. Ale mnie na treningach najbardziej inspirował Iniesta. Jak on prowadzi piłkę... Czysta magia. Wydaje się, że porusza się wolno, ale zawsze wszystko robi dokładnie, bezbłędnie, wybiera najlepsze opcje. Uwielbiam oglądać jego grę. Wcześniej moim ulubieńcem był Ivan de la Pena. Chodziłem na mecze Espanyolu jako mały chłopiec, podawałem piłki i patrzyłem na jego grę z zachwytem. Potem jednak spotkałem Iniestę i to on jest moim piłkarskim idolem, od którego starałem się uczyć.

I to w Barcelonie nauczyłeś się najwięcej?

Na pewno nauczyłem się dużo, ale to specyficzny rodzaj gry. Ja jestem osobą, która lubi się uczyć i wszędzie starałem się wyciągać jakąś wiedzę dla siebie – w każdym klubie, od każdego trenera, zawodników, których spotykałem. Tak naprawdę nigdy przecież nie przestajemy się uczyć.

Potem był Villarreal. W jego barwach zagrałeś na Santiago Bernabéu przeciwko Realowi Madryt.

To był mój debiut w lidze i jednocześnie najtrudniejszy mecz w karierze. Wszedłem na ostatnie trzydzieści minut i musiałem biegać tak dużo jak jeszcze nigdy wcześniej. Zagrałem tylko pół godziny, a byłem niesamowicie zmęczony. No i przegraliśmy chyba 1:3. Innym takim wielkim meczem dla Villarrealu było spotkanie na Vicente Calderon z Atletico Madryt, kiedy wyszedłem w podstawo-

wym składzie. Wyjątkowe było też dla mnie starcie z Sampdorią na Camp Nou w barwach Barcelony.

Z Barceloną zagrałeś też w Polsce, pamiętasz to spotkanie?

Tak, to była moja pierwsza wizyta w waszym kraju. Zmierzyliśmy się z Lechią Gdańsk, a ja wszedłem na boisko w 22. min za Cristiana Tello.

Z Lechią, czyli przyjaciółmi Śląska.

Tak? Nawet o tym nie wiedziałem. Ale to miło. I fajnie będzie jako gracz Śląska znów pojawić się w Gdańsku, miejscowy stadion również jest bardzo ładny.

Zanim trafiłeś do Wrocławia grałeś jeszcze w Portugalii, ale twoje występy tam nie były regularne.

Mówiąc szczerze – nie wiem, czemu tak się stało. W Bradzie zacząłem grać naprawdę dobrze, ale trenerzy nie wystawiali mnie, potem przytrafiła mi się kontuzja, poszedłem na wypożyczenie, gdzie sytuacja nie uległa wyraźnej poprawie. Musiałem to zaakceptować, nie nad wszystkim można mieć kontrolę.

Odejdźmy na chwilę od piłki. Powiedz, jaki jesteś prywatnie, no i czy już znalazłeś sobie dziewczynę we Wrocławiu?

Ale wcale nie szukam! Podoba mi się we Wrocławiu, zwłaszcza to, że macie tutaj tak wiele drzew, ogrodów i w ogóle miejsc związanych z przyrodą. Miasto jest ładne i jego mieszkańcy również, ale nie szukam dziewczyny. Wierzę, że takich rzeczy jak miłość się nie szuka, one same do ciebie przychodzą. A prywatnie jestem spokojnym chłopakiem. Lubię spędzać czas w domu, gotować, również czytać. Na pewno jestem też kinomaniakiem.

Poleć więc jakiś swój ulubiony film.

Nie wiem, czy go znasz, nazywa się „Peaceful Warrior” („Siła spokoju” – przyp.) Jeśli ktoś nie oglądał – musi nadrobić!

Nadrobimy, ale wcześniej pogramy na komputerze. Wiesz, jak nazywa się najlepszy piłkarz Śląska w piłkarskiej grze FIFA 17?

Nie grałem jeszcze w najnowszą edycję, kiedyś w ogóle częściej grałem na komputerze. Ale skoro pytasz, to może... ja?

Dokładnie. Masz 73 punkty w tej grze. Najwięcej, spośród graczy WKS-u.

73? Chyba całkiem nieźle. Chcę jednak grać lepiej i pracować, by być lepszy i w FIFA 18 mieć jeszcze więcej!

Rozmawiał Jędrzej Rybak



DOŁĄCZ DO GRONA OFICJALNYCH PARTNERÓW ŚLĄSKA WROCŁAW!



marketing@slaskwroclaw.pl

„Trzon zespołu stanowią Polacy”

Jak daleko trzeba się posunąć, aby dobrze zweryfikować pożądanego piłkarza? Dlaczego w Śląsku gra dziś wielu obcokrajowców? Kiedy „odpalą” nowi zawodnicy i czy jest wśród nich potencjał co najmniej na miarę Ryoty Morioki? O tym wszystkim opowiada człowiek pozostający nieco w cieniu, lecz jednocześnie absolutnie kluczowy jeśli chodzi o transfery wrocławskiego klubu. Przed Wami wywiad z Maciejem Gilem, szefem skautingu WKS-u.

Wokół Śląska: W zakończonym niedawno okienku do klubu trafiło 12 zawodników. Musiał to być dla ciebie niesamowicie intensywny czas.

Maciej Gil: Zdecydowanie tak. Ta dwunastka to właściwie połowa kadry, więc samej weryfikacji było naprawdę sporo. Kilka transferów przygotowaliśmy już jednak wcześniej, choćby Madeja, Stjepanovića czy Kamenara. Za to Engels, Riera i Roman przyszli do nas dosyć późno. Sito czekał na oferty większych klubów, podobnie jak Joan. Oczywiście każdy chce jak najszybciej wykonać pewne ruchy, ale zdarza się też, że po prostu musimy być cierpliwi.

Wzmocnienia z poprzedniego okienka, jak Mervo, Morioka czy Dvali okazały się strzałami w dziesiątkę. Jak więc oceniasz potencjał nowych piłkarzy, czy twoim zdaniem mogą dać drużynie więcej niż wspomniana przeze mnie trójka?

Przypomnę, że Morioka nie zaczął z miejsca grać fantastycznie. Z Wisłą czy Górnikiem wyglądał przeciętnie. Nowi gracze nie mają super startu, ale pamiętajmy, że właściwie tylko Joan przepracował okres przygotowawczy i to jeszcze z innym zespołem. Jestem zdania, że z ocenami trzeba się wstrzymać do końca roku. Andras Gosztorny rozpoczął całkiem obiecująco, ale później nie wiodło mu się najlepiej. Mogły zadecydować o tym cechy mentalne.

Jesteś w stanie w jakiś sposób zweryfikować tę sferę pozasportową?

Uczono mnie, że sfera mentalna znaczy tyle samo co ta czysto sportowa. W przypadku Andrasa znakiem zapytania, takim dość prozaicznym, była np. olbrzymia liczba tatuaży, właściwie na całym ciele. To rodzi pytania, czy skupia się wyłącznie na futbolu. Kiedy rozmawialiśmy, nie sprawiał jednak wrażenia, by miało to niego jakkolwiek wpłynąć.

Pewnie zdajesz sobie sprawę, jakie oczekiwania względem nowych piłkarzy mają kibice. Na razie jeszcze nie są w stanie ich spełnić. Z czego to wynika?

Każdy potrzebuje trochę czasu na aklimatyzację. Na początku trzeba im pomóc w znalezieniu mieszkania, samochodu, żeby czuli się tu komfortowo. Następna rzecz to akceptacja ze strony drużyny. Jeśli potrafisz grać w piłkę, to szybko zyskasz szacunek szatni. Myślę, że po przerwie na reprezentację, czyli czasie ciężkiej pracy, będą stanowić już dużą wartość dodaną do naszego zespołu.

Skąd bierze się zainteresowanie piłkarzami z zagranicy? Dlaczego trafił do nas Augusto grający we Francji, który notabene świetnie się wpasował, a nie np. ktoś z polskiej ligi?

Priorytetem są dla nas Polacy. Aby jednak ściągnąć bardzo dobrego Polaka, który da nam dużo jakości, potrzeba naprawdę sporo pieniędzy. Przykładem są transfery wyróżniających się w naszej lidze Pazdana, Gajosa czy Czerwińskiego. Wykładano na nie wielkie kwoty. Mamy swoje ograniczenia i szukamy głównie zawodników,



foto © Krysztyna Pazdrowska

którym kończą się kontrakty. Mogę zdradzić, że do najbliższego okienka przygotowujemy się z myślami o Skandynawii. Obcokrajowcy są bardziej dostępni i o dziwo tańsi, jeśli chodzi o podobny poziom umiejętności. Często padają pytania, czy nie można wyciągnąć z niższych lig drugiego Błaszczykowskiego. Pewnie gdzieś tacy biegają, natomiast by to zrobić, potrzebna jest ogromna praca. Niemniej interesują nas młodzi Polacy, mam przygotowane listy rankingowe i przedstawię je trenerowi. Będę też chciał, aby zobaczył ich osobiście podczas meczów. Na pewno musimy zachować odpowiednie proporcje.

Wielonarodowe szatnie są dziś na Zachodzie normą.

Nie uważam, że w tym momencie mamy zbyt wielu zawodników z zagranicy. W naszej kadrze jest 12 Polaków i co najważniejsze, to oni stanowią trzon zespołu – Pawełek, Celeban, Kokoszka, Pawelec, Madej – ta grupa powinna trzymać szatnię. Do tego dochodzą doświadczeni Grajciar i Stjepanović, którzy bardzo dobrze mówią po polsku.

Docierają do ciebie pewnego rodzaju pretensje, że jakiś gracz nie przyszedł do Śląska, choć na filmach czy też na niektórych portalach wyglądał zdaniem kibiców interesująco?

Jeśli chodzi o pojawiające się nazwiska – obecnie na rynku jest niewielu zawodników, których bym nie znał. Kiedy uważnie śledzisz, a przy tym jeździsz na mecze ligi słowackiej, czeskiej, węgierskiej czy niemieckiej, to poznajesz je równie dobrze jak Ekstraklasę.

Jak wygląda więc twoja praca od kuchni?

Zawsze przed okienkiem otrzymuję od trenera profile piłkarzy na konkretne pozycje, np. stoper nie może mieć mniej niż 185 cm wzrostu albo prawy obrońca musi mieć inklinację ofensywną. Prawda jest taka, że do Polski,

choćby do Legii czy Lecha, zawsze trafiają zawodnicy, którzy mają jakąś słabszą stronę. Nie jesteśmy aż tak atrakcyjnym kierunkiem. Pytanie, czy ten „defekt” nam pasuje czy nie. Wszystko zaczyna się od przygotowania list. Przy obserwacji korzystamy też ze specjalnych programów mierzących celność podań czy liczbę odbiorów. Trener wcześniej zwraca uwagę, jakie cechy są dla niego najważniejsze. O ile jest to możliwe, oglądam ich na żywo, a jeśli weryfikacja jest pozytywna, przygotowuję plan wyjazdu trenerowi.

Jaka w tym wszystkim jest rola menadżerów?

Można gdzieś usłyszeć, że to menedżerowie szukają klubom zawodników. Ok, oni wysyłają listę, na której jest sto nazwisk, z czego wybierasz jedno. A czasem żadnego. Analizujesz i sprawdzasz jednak każde z nich po kolei, więc kto wkłada w to większy wysiłek? Nie podważam jednak niczyjej pracy. Menedżerowie także od nas otrzymują wytyczne, jaki dokładnie typ zawodnika jest w kręgu naszych zainteresowań.

Najbardziej jesteś dumny z pozyskania...?

Trudne pytanie. Mario Engels był przez nas długo obserwowany, także na żywo. Jest jeszcze młody, więc może za jakiś czas powiem tak o nim. Na polskie warunki to ciekawy transfer, powinniśmy mieć z niego wiele pociechy.

Tomasz Szozda



Renault TALISMAN
Przejmij kontrolę

Ciesz się doskonałą zwrotnością i precyzją prowadzenia dzięki systemowi 4CONTROL z 4 kołami skrętnymi.

Zużycie paliwa w cyklu miesztanym w zależności od wersji silnikowej wynosi dla Renault TALISMAN od 3,6 do 5,8 l/100 km, a emisja CO₂ od 95 do 130 g/km. Dane są określone zgodnie z obowiązującymi wytycznymi. Zużycie paliwa jest uzależnione od umiejętności i zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych i innych okoliczności na drodze. Koncern Renault dba o środowisko, a samochody naszej marki składają się z części nadających się do oczyszczenia i recyklingu. Szczegółowe informacje dotyczące spełniania wymogów ochrony środowiska znajdują się na stronie renault.pl.

Renault partner eif

renault.pl

ADD Motor Sp z o. o.
Al. Karkonoska 45
53-015 Wrocław

www.renaultwroclaw.pl
+48 71 334 32 48



GAWIN
MEBLE

-20%
na meble kuchenne
firmy GAWIN
promocja ważna
po okazaniu
gazetki

z nami urządzisz całe mieszkanie

meble tapicerowane, kuchnia, salon,
pokój dziecka, sypialnia

nasze salony:

BOLESŁAWIEC

ul. Piaskowa 1a
tel. 75/ 781 88 95

BRZEG

ul.Trzech Kotwic 11
tel.77/ 416 07 57

DŁUGOŁĘKA

ul.Wrocławska 40
tel. 71/ 315 16 60

KROTOSZYN

ul.Ogrodowskiego 1c
tel. 62/ 722 58 26

**GIANT
WROCŁAW**

ul.Brucknera 32/34
tel. 71/ 321 03 46

SALON FABRYCZNY GAWIN

Królewska Wola 17a
tel. 62/ 785 77 62

70 lat Śląska Wrocław

W nowym cyklu przybliżającym historię Śląska przedstawiamy największe sukcesy naszego klubu. Pierwszy odcinek to powrót do roku 1956 i wywalczony wówczas awans do II ligi.

Protoplastą dzisiejszego Śląska był WKS Pionier. W 1946 przenosi się do Wrocławia Oficerska Szkoła Saperów z Przemyśla. W marcu przy szkole tej powstał klub sportowy Pionier, który zmieniał później nazwy na Legię i OWKS. Wojskowi występowali na boiskach Dolnego Śląska w rozgrywkach A klasy i klasy wojewódzkiej, czyli na trzecim poziomie ligowym. Przed sezonem 1951 (grano wówczas systemem wiosna-jesień) decyzją ówczesnych władz piłkarskich zespół z Wrocławia przy zielonym stoliku dokooptowano do powiększonej II ligi. Na zapleczu ekstraklasy OWKS Wrocław grał tylko rok, spadając do klasy wojewódzkiej. W 1952 po zdobyciu mistrzostwa Dolnego Śląska i wygranych barażach z Pafawagiem Wrocław OWKS awansował do 2 ligi (tym razem na boisku), jednak po kolejnej reformie tej klasy rozgrywkowej awans ten został wstrzymany.

Wojskowi jednak mogą grać razem

Przed sezonem 1954 postanowiono z kolei rewolucyjnie zmienić funkcjonowanie klubów wojskowych. Na mocy zarządzenia Ministerstwa Obrony Narodowej wszystkie kluby wojskowe zostały wycofane z rozgrywek ligowych za wyjątkiem CWKS Warszawa, czyli Legii. W związku z tym, OWKS Wrocław nie przy-



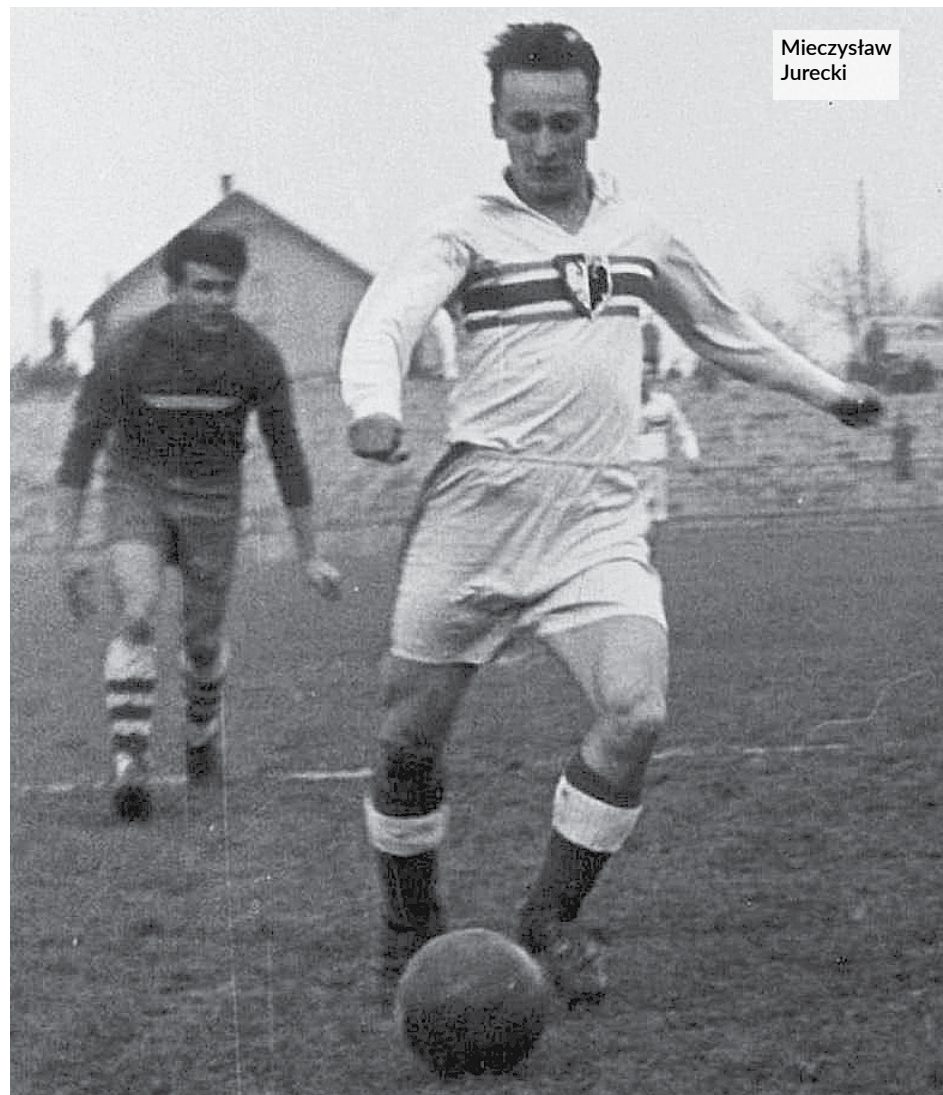
CWKS (na biało) - Śląza. Hein w powietrzu, Jurecki obserwuje piłkę

stąpił do rozgrywek w ówczesnej III lidze zwanej międzywojewódzka. Na szczęście, pomysł - by tylko jeden klub wojskowy grał w rozgrywkach ligowych, przetrwał jedynie rok i piłkarze z klubów wojskowych, w tym OWKS Wrocław po rocznej nieobecności przystąpili do rozgrywek ligowych w 1955 roku. OWKS kolejny raz zmienił też wówczas nazwę i nie był już klubem okręgowym, a stał się Centralnym Klubem Wojskowym. Służbę wojskową rozpoczęło kilku znanych piłkarzy, co było

równoznaczne z grą w drużynie CWKS-u. Prawdziwą gwiazdą zespołu, był doskonale wyszkolony napastnik - Norbert Bochenek, który z Ruchem Chorzów zdobył wcześniej dwukrotnie mistrzostwo Polski w 1952 i 1953 roku. Wojskowi ostatecznie zakończyli rozgrywki w 1955 roku na czwartym miejscu, za Spartą Lubią i dwiema Uniami: z Raciborza i Kędzierzyna.

Śląskie korzenie

Rok 1956 zdecydowanie należał do wojskowych, którzy we wrocławsko-opolskiej lidze międzywojewódzkiej zajęli pierwsze miejsce i po eliminacjach awansowali do II ligi. Przed sezonem CWKS Wrocław ponownie poważnie się wzmocnił pozyskując: Józefa Pohla z Ruchu Chorzów, Leona Leszczyńskiego z Polonii Bytom, Ewalda Janika z Naprzodu Lipiny, Zdzisława Wspólnego z Zagłębia Sosnowiec, Jerzego Zaczka z Unii Racibórz i Reinholda Dworaczka z Górnika Zabrze. Nowym trenerem został



Mieczysław Jurecki

Władysław Suchoń. Większość zawodników, jak i szkoleniowiec pochodziła z Górnego Śląska.

Atak zza pleców lidera

Nasz zespół na inaugurację sezonu pokonał 3:1 Unię Kędzierzyn. W drugiej rundzie zremisował bezbramkowo z Polonią Świdnica. Jednak w meczu na szczycie wojskowi ulegli 1:2 Ślązie. Honorową bramkę dla CWKS zdobył Mieczysław Jurecki. Później było już dużo lepiej, a w meczu 5. rundy rozgrywek z Włókniarzem Otmęt wojskowi wygrali aż 8:0. W 9. kolejce zwyciężyli u siebie 3:0 Pogon Prudnik i awansowali na pozycję lidera. Jednak już w 11. kolejce tę pozycję stracili i po porażce 0:2 u siebie z Pafawagiem spadli na trzecie miejsce. Po rundzie wiosennej nasi piłkarze zajmowali drugie miejsce w lidze, tuż za liderującą Ślązą. Przypomnijmy, że grano jeszcze systemem wiosna - jesień.

Pogrom goni pogrom!

W rundzie rewanżowej CWKS grał rewelacyjnie. Zespół im-

ponował świeżością i szybkością. Wyprzedził mistrza wiosny Ślązę i odniósł aż jedenaście zwycięstw w tym z Orłem Ząbkowice i Włókniarzem Kamienna Góra po 7:0. Szczególnie cenne było zwycięstwo 4:2 nad Unią



Racibórz, które uutorowało drużynie drogę do pierwszego miejsca. W ostatniej kolejce nasi piłkarze rozgromili Spartę Koźle aż 9:0. Zwycięstwo w lidze międzywojewódzkiej dało możliwość gry w turnieju barażowym o awans do II ligi z Pomorzaniem Toruń i Włókniarzem Chełmek.

Na boisku i tak najlepszy

W pierwszym spotkaniu w Chełmku, CWKS po golach Pohla i Bochenka zwyciężył 2:0. Następnie, w obecności aż 30 ty-

sięcy kibiców, wojskowi wygrają na Stadionie Olimpijskim również 2:0 z Pomorzaniem. Bramki w tym meczu zdobyli Jurecki i Janik. W drugim spotkaniu we Wrocławiu CWKS po dwóch golach Janika i jednym Pohla pokonał 3:0 Chełmek. To zwycięstwo zadecydowało o pierwszym miejscu w grupie i awansie do II ligi. Ostatni mecz w Toruniu - już bez stawki, a o prestiż, wrocławianie remisują 2:2 (bramki Janik i Hein). Piłkarze CWKS-u w tym starciu mieli przeciwko sobie nie tylko graczy Pomorzana, ale i widzów, którzy niezadowoleni z remisu wdarli się na boisko i zaatakowali graczy z Wrocławia. Ponieważ znowu powiększono II ligę, weszły do niej wszystkie drużyny grające w eliminacjach, które okazały się niepotrzebne. CWKS zdobył po tym sukcesie sporo nowych kibiców i powoli stał się najpopularniejszym klubem w mieście, kosztem przede wszystkim Ślązy, ale także i Pafawagu.

Opracował
Krzysztof Mielczarek

WSPOMNIENIA MIECZYŚŁAWA JURECKIEGO (2016 r.):

Trener Suchoń

- Praca trenera była jednym z najważniejszych elementów w postępie i utrzymaniu formy drużyny. Suchoń był kiedyś piłkarzem. W pracy trenerskiej był zawsze opanowany. Nie pamiętam, by kiedykolwiek stracił kontrolę nad sobą lub podniósł ton głosu. Był stanowczy, jakiegokolwiek instrukcje były proste i zrozumiałe. Był Ślązakiem, co ułatwiało mu pracę, bo poza Krygerem drużyna pochodziła ze Śląska. Suchoń miał autorytet i był ceniony przez zawodników.



Sezon 1956 i awans do II ligi



1956, listopad. Stoją: Hain, Urbańczyk, Dworaczek, Jończyk, Kokot, Sachs
Klęczą: Zaczek, Janik, Pohl, Jurecki i Leszczyński.

Źródło: Archiwum Klubu

DRUŻYNA I ZAWODNICY

- W defensywie Jończyk, Horn (Horowski), Ekert, Urbańczyk, Sachs, Kryger zawsze byli podporą drużyny. Ekert, Urbańczyk, Dworaczek i Leszczyński - mocni fizycznie, twardzi, bardzo trudni do przejścia, niezawodni w powietrzu. Sachs ostro grający, o niewyczerpanej energii, dający sto procent wysiłku do ostatniej sekundy gry. Nie ustępował mu w tym względzie Kryger, ambitny, pracowity, z dokładnym podaniem. W napadzie od lewego skrzydła: Hain, Janik, Jurecki, Pohl, Bochenek, Zaczek. Jedynie rzadkie kontuzje wpływały na zmiany składu. Pohl - pracowity, dobry technicznie i wyjątkowo koleżeński, rozumieliśmy się bardzo dobrze (rozegraliśmy razem cztery mecze w reprezentacji Śląska juniorów w 1952 roku). Bochenek był najbardziej doświadczony, występował w pierwszoligowym Ruchu Chorzów. Jego dojrzałość była cennym wkładem w nasz sukces.

	KLUB	M.	PKT.	BRAMKI
1	CWKS WROCŁAW	26	43	81-21
2	UNIA RACIBÓRZ	26	38	83-41
3	ŚLĘZA WROCŁAW	26	37	54-27
4	GÓRNIK NOWA RUDA	26	37	39-17
5	KOLEJARZ KLUCZBORK	26	30	43-24
6	PAFAWAG WROCŁAW	26	28	38-27
7	UNIA KĘDZIERZYN	26	26	36-36
8	POLONIA ŚWIDNICA	26	24	37-38
9	WŁÓKNIARZ OTMĘT	26	23	48-60
10	POGOŃ PRUDNIK	26	23	27-37
11	ORZEŁ ZĄBKOWICE	26	21	34-42
12	NYSA KŁODZKO	26	14	32-51
13	WŁÓKNIARZ K.G.	26	9	24-85
14	SPARTA KOŹŁE	26	7	17-83

ONI WYWALCYLI AWANS

Bramkarze Joachim Jończyk i Edward Horowski oraz zawodnicy z pola: Reinhold Dworaczek, Karol Urbańczyk, Maksymilian Ekert, Leon Leszczyński, Henryk Sachs, Edmund Kryger, Zdzisław Wspaniały, Eugeniusz Wojtkiewicz, Jerzy Zaczek, Józef Pohl, Mieczysław Jurecki, Ewald Janik, Helmut Hein, Henryk Bober i Norbert Bochenek. Trener: Władysław Suchoń

	KLUB	MECZE	PUNKTY	BRAMKI	ZW	REM	POR
1	CWKS (ŚLĄSK) WROCŁAW	4	7	9-2	3	1	0
2	POMORZANIN TORUŃ	4	3	3-5	1	1	2
3	WŁÓKNIARZ CHEŁMEK	4	2	1-6	1	0	3

ELIMINACJE O WEJŚCIE DO II LIGI:

Włókniarz Chełmek
- Śląsk Wrocław 0-2

Śląsk Wrocław
- Pomorzanin Toruń 2-0

Śląsk Wrocław
- Włókniarz Chełmek 3-0

Pomorzanin Toruń
- Śląsk Wrocław 2-2



CWKS - Piat Nowa Ruda

W GÓRNYM RZĘDZIE

OD LEWEJ: Sebastian Ziajka, Przemysław Szarek, Kornel Osyra, Artem Puticew, Mateusz Kupczak, Michał Markowski, Stefan Nikolić, Pavol Staňo, Wojciech Kędziora, Vladislavs Gutkovskis, Jakub Wróbel, Patrik Mišák, Samuel Štefánek.

W ŚRODKOWYM RZĘDZIE

OD LEWEJ: Piotr Nowak, Bartłomiej Smuczyński, Martin Juhar, Vlatimir Jovanović, Patryk Fryc, Wołodymyr Kowal, Krzysztof Pilarz, Dariusz Trela, Dalibor Pleva, Dávid Guba, Szczepan Kogut, Adrian Pikul, Krzysztof Miroszka, Bartłomiej Babiarsz.

W DOLNYM RZĘDZIE

OD LEWEJ: Tomasz Majchrzyk (fizjoterapeuta), Jan Pochroń (II trener), Kamil Portykus (analityk), Czesław Michniewicz (trener), Marcin Węglewski (asystent trenera), Mariusz Mucharski (trener bramkarzy), Krzysztof Kozik (kierownik drużyny), Łukasz Miller (fizjoterapeuta).



fot. Bruk-Bet Termalica

BRUK-BET TERMALICA - 2016/17

IMIĘ I NAZWISKO	Kraj	data ur.	wzrost/waga	poprzedni klub
BRAMKARZE				
KRZYSZTOF BARAN	Polska	12.02.1990	195/92	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK
KRZYSZTOF PILARZ	Polska	09.11. 1980	184/78	CRACOVIA
DARIUSZ TRELA	Polska	05.12. 1989	189/80	KORONA KIELCE
OBRÓŃCY				
PATRYK FRYC	Polska	24.02. 1993	176/71	WISŁA KRAKÓW
GUILHERME	Brazylia	01.04. 1990	179/76	STEUA BUKARESzt
KORNEL OSYRA	Polska	07.02. 1993	190/75	PIAST GLIWICE
DALIBOR PLEVA	Słowacja	02.04. 1984	181/69	FK DUKLA BAŃSKA BYSTRZYCA
ARTEM PUTIWCEW	Ukraina	29.08. 1988	189/85	METALIST CHARKÓW
PAVOL STAŇO	Słowacja	29.09. 1977	191/84	PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA
PRZEMYSŁAW SZAREK	Polska	22.04. 1996	185/80	SANDECJA NOWY SĄCZ
SEBASTIAN ZIAJKA	Polska	15.12. 1982	182/75	ZAWISZA BYDGOSZCZ
POMOCNICY				
BARTŁOMIEJ BABIARZ	Polska	03.02. 1989	171/68	RUCH CHORZÓW
ROMAN GERGEL	Słowacja	22.02. 1988	180/77	GÓRNIK ZABRZE
VLASTIMIR JOVANOVIĆ	Bośnia i Hercegowina	03.04. 1985	182/77	KORONA KIELCE
MATEUSZ KUPCZAK	Polska	20.02. 1992	187/76	PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA
KRZYSZTOF MIROSZKA	Polska	31.10. 1998	173/68	WYCHOWANEK
PATRIK MIŠÁK	Słowacja	29.03. 1991	184/75	FC BANÍK OSTRAVA
PIOTR NOWAK	Polska	06.03. 1998	175/67	SPARTA KAZIMIERZA WIELKA
BARTŁOMIEJ SMUCZYŃSKI	Polska	25.08. 1995	175/69	KOLEJARZ STRÓŻE
SAMUEL ŠTEFÁNIK	Słowacja	16.11. 1991	177/74	PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA
WINICJUSZ WANICKI	Polska	05.01. 1999	171/58	DĄBROVIA DĄBROWA TARNOWSKA
NAPASTNICY				
DÁVID GUBA	Słowacja	29.06. 1991	182/81	AS TRENČÍN
VLADISLAVS GUTKOVSKIS	Łotwa	02.04. 1995	187/82	SKONTO RYGA
MARTIN JUHAR	Słowacja	09.03. 1988	182/77	FC VION ZLATÉ MORAVCE
WOJCIECH KĘDZIORA	Polska	20.12. 1980	187/75	PIAST GLIWICE
WOŁODYMYR KOWAL	Ukraina	06.03. 1992	174/69	STOMIL OLSZTYN
DAWID NOWAK	Polska	30.11. 1984	178/68	CRACOVIA
JAKUB WRÓBEL	Polska	30.07. 1993	178/74	SIARKA TARNOBRZEG

Babiarz:

Idziemy w dobrą stronę

Trzecie miejsce po dziesięciu kolejkach i starta dwóch punktów do liderującej Jagielloni Białystok. Tak prezentuje się sytuacja Bruk-Betu przed meczem ze Śląskiem Wrocław.

Przed sezonem w zespole Bruk-Betu Termaliki doszło do zmiany na stanowisku trenera zespołu. Piotra Mandrysa zastąpił Czesław Michniewicz, który z kolei rozstał się na koniec poprzednich rozgrywek z Pogonią Szczecin, mimo że zajął z nią dobre 6. miejsce. Efekt? „Słonie” regularnie punktuje (średnio zdobywają dwa punkty na mecz), choć samej drużynie zarzuca się defensywny styl. Gdyby utrzymali tę tendencję, to patrząc na poprzedni sezon, mieliby realne szanse na zdobycie mistrzostwa Polski.

Słonie w gazie

Aktualna pozycja w tabeli Bruk-Betu jest sporym zaskoczeniem. Przed sezonem chyba tylko najwierniejsi fani mieli w sobie tyle optymizmu, by zakładać, że Termalica będzie tak blisko fotela lidera LOTTO Ekstraklasy. To bardzo dobry start sezonu, ale na fajerwerki za wcześnie. - Cieszymy się z tego miejsca, w którym jesteśmy, ale stąpamy twardo po ziemi. To dopiero początek, jest wiele punktów do zdobycia, ale też tyle samo do stracenia. Mamy swój cel, czyli podobnie jak 90 procent drużyn – znalezienie się w pierwszej ósemce zespołów na zakończenie fazy zasadniczej. Reszta zapowiada walkę o puchary. Jak to się wszystko rozwinie, to już czas pokaże. Ja mogę mówić tylko o moim zespole. Wszystko jest w naszych nogach i głowach, i nie możemy spocząć na laurach, a raczej jechać z tym dalej – tonuje na stroje Bartłomiej Babiarz, zawodnik Bruk-Betu.

Statystyki nie grają

Słonie ani razu nie zdołały wywalczyć kompletu punktów ze Śląskiem Wrocław. Dwukrotnie schodziły z boiska pokonane, raz podzieliły się punktami. Statystyki przemawiają na korzyść Śląska, ale nie będą one miały znaczenia w niedzielę – Do nie-



Bruk-Bet urasta do rewelacji sezonu 2016/2017. Czy podtrzyma świetną formę?

dawna Bruk-Bet nigdy nie wygrał z Ruchem Chorzów, a jakim wynikiem zakończył się nasz ostatni mecz, można sprawdzić. - komentuje to z małą dozą ironii Bartłomiej Babiarz. Nie zmienia to faktu, że najbliżsi rywale WKS-u na wyjazdach jednak spisują się nierówno. Na cztery mecze zaliczyli dwie wygrane i dwie porażki, a ich bilans bramkowy to trzy zdobyte bramki i osiem straconych. Statystykę szczególnie psuje nieudane spotkanie w Szczecinie, gdzie Termalica Bruk-Bet doznała porażki aż 0:5, czyli najwyższej porażki w swojej historii występów w ekstraklasie. Zdecydowanie lepiej drużyna z Niecieczy radzi sobie przed własną publicznością, gdzie na sześć spotkań cztery wygrała i dwa zremisowała.

Prezent na gwiazdkę

- Na koniec roku chcemy być jak najwyżej w tabeli. Nie jest to od krywcze, ale po prostu tak jest – omawia cele drużyny z Niecieczy Babiarz. Odpowiednia lokata na koniec grudnia zagwarantuje zespołowi dobrą pozycję wyjściową na początek wiosny, ale też spokojny okres przygotowawczy. - Czub tabeli jest dla nas osiągalny, bo wiem, jaką pracę wykonaliśmy przed sezonem i wiem, jak ciężko pracujemy na co dzień. Trzecie miej-

sce więc nie tyle mnie zaskoczyło, co utwierdziło w przekonaniu, że idziemy w dobrą stronę. Trener Michniewicz sam nam mówi, że wkładamy w grę więcej pracy niż jest potrzebne. Myślę, że to właśnie daje takie efekty – kontynuuje zawodnik. Bruk-Bet w ostatnim okienku transferowym dokonał niemałej rewolucji kadrowej, ale przy tym jego budżet zbyt nie ucierpiał, większości piłkarzom bowiem kończyły się kontrakty z

poprzednimi klubami, co wykończali działacze drużyny z Niecieczy. - Kadrowo mogę szczerze powiedzieć, że jesteśmy mocni. Każda osoba, która dołączyła do zespołu, wniosła coś ciekawego – chwali kolegów Bartłomiej Babiarz. I tak do kadry dołączyli m.in. Dariusz Trela, Roman Gergel, David Guba, Vlastimir Jovanovic, Samuel Steffanik, Kornel Osyra czy Guilhaume, a część z nich z miejsca stała się ważnymi ogniwami zespołu Michniewicza.

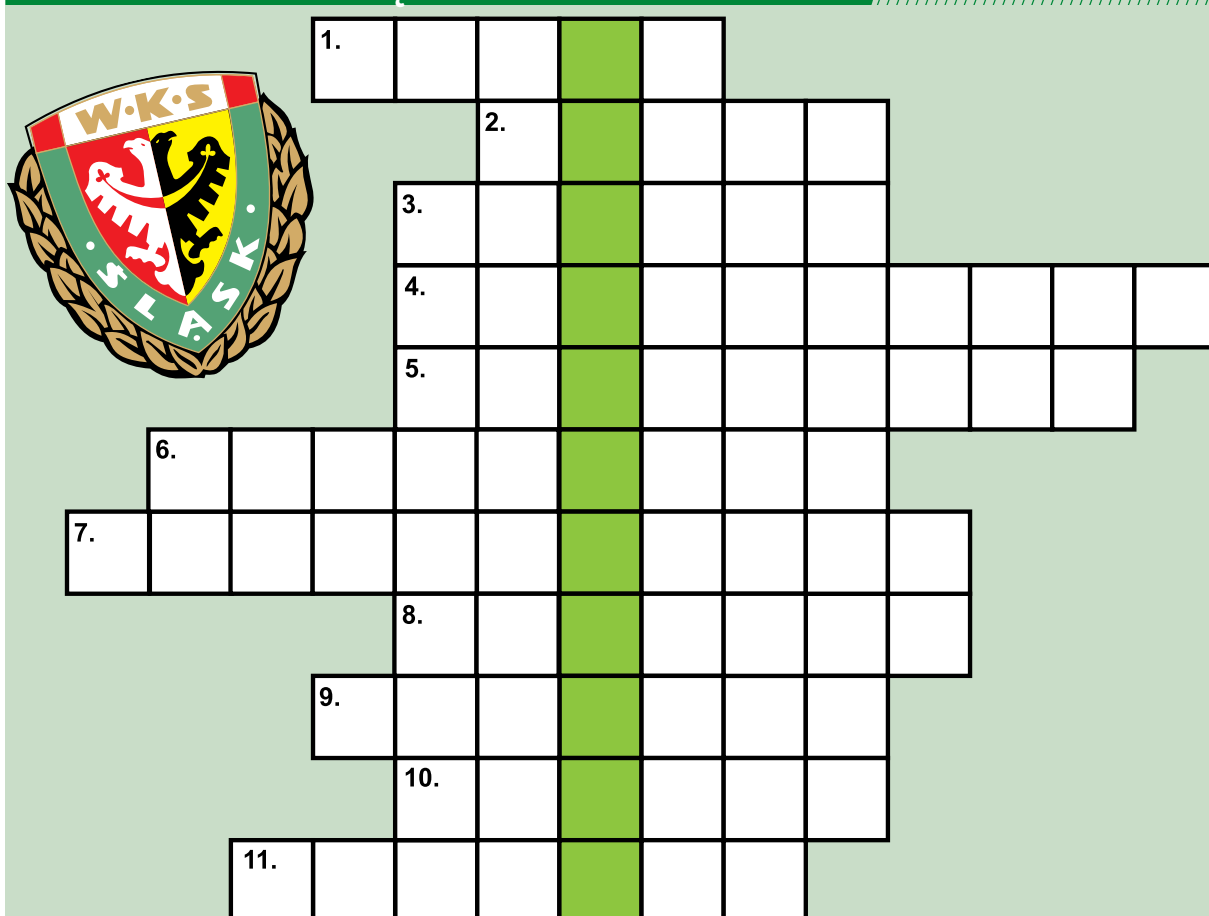
Mało nie znaczy słabo

Stadion Termaliki w aktualnym sezonie zapełniany jest średnio w 86 procentach (średnio 4020 kibiców na meczu), co jest najwyższym wskaźnikiem w LOTTO Ekstraklasie. Obiekt w Niecieczy był wyprzedany między innymi przy okazji meczu z Legią Warszawa (zwycięstwo Słoników 2:1) czy z Lechem Poznań (0:0). To niebywały sukces małej miejscowości, nie mającej nawet tysiąca mieszkańców. Co przyciąga kibiców na stadion w Niecieczy? - Nasze wyniki – odpowiada krótko Bartłomiej Babiarz – Wyniki zawsze są wyznacznikiem frekwencji. Gdybyśmy wszystko przegrywali, to na pewno nie cieszylibyśmy się takim zainteresowaniem. Na szczęście tak jednak nie jest i niech tak zostanie – kończy pomocnik.

Michał Krzyżewski

PORÓWNANIE TRENERÓW BRUK-BETU TERMALIKI NIECIECZA		
KRYTERIA	PIOTR MANDRYSZ	CZESŁAW MICHNIEWICZ
SYTUACJA PO 10. KOLEJKACH	8 MIEJSCE (SEZON 2015/2016)	3 MIEJSCE (SEZON 2016/2017)
LICZBA PUNKTÓW	14 PUNKTÓW	20 PUNKTÓW
BILANS BRAMKOWY	13:14	12:12

KRZYŻÓWKA ŚLĄSKA WROCŁAW



ROZWIĄZANIE STANOWI UMIESZCZONE PIONOWO HASŁO W ZIELONYCH OKIENKACH. PRZYSYŁAJCIE JE NA BIUROPRASOWE@SLASKWROCLAW.PL
- WŚRÓD POPRAWNYCH ODPOWIEDZI ROZŁOSUJEMY TRZY NAGRODY! NA WASZE MAILE CZEKAMY DO WTORUKU, 4 PAŹDZIERNIKA DO GODZ. 10.00
HASŁO POPRZEDNIEJ KRZYŻÓWKI („WOKÓŁ ŚLĄSKA” NR 12) TO JAN ERLICH.

1.	PRZYSMAK RODEM ZE STADIONU PRZY OPOROWSKIEJ.
2.	SOLIDNY OBROŃCA, DZIŚ Z POWODZENIEM TRENUJE JUNIORÓW MŁODSZYCH WKS-U.
3.	PIŁKARZ ŚLĄSKA ORAZ TRENER, KTÓREGO PODOPIECZNI ZDOBYLI 4 MEDALE MISTRZOSTW POLSKI JUNIORÓW Z RZĘDU.
4.	JEGO RĘCE OD 21 LAT STAWIAJĄ NASZYCH PIŁKARZY NA NOGI.
5.	Z ZESPOŁEM Z TEGO MIASTA ŚLĄSK WYGRAŁ W EKSTRAKLASIE 7:0.
6.	RYWAŁ WKS-U, POKONANY W II RUNDZIE PUCHARU ZDOBYWCÓW PUCHARÓW.
7.	OBECCNY TRENER BRUK-BETU TERMALIKI NIECIECZA.
8.	POCHODZI Z LUBELSZCZYZNY, ALE WROCŁAW STAŁ SIĘ JEGO DOMEM. PONAD 200 WYSTĘPÓW W BARWACH WKS-U.
9.	LEGENDARNY ANGIELSKI STADION. W 1975 ROKU GRALI TAM TRÓJKOLOROWI.
10.	ZE ŚLĄSKIEM SIĘGNAŁ PO PUCHAR POLSKI. JEST STRYJEM PIŁKARZY MATEUSZA I BARTOSZA.
11.	STRZELIŁ DLA WROCŁAWIAN TYSIĘCZNEGO GOLA W EKSTRAKLASIE.



**ŚLĄSK WROCŁAW
CRACOVIA**

SOBOTA / 22 PAŹDZIERNIKA / GODZ. 18:00

STADION WROCŁAW, AL. ŚLĄSKA 1